

G A Z E T A

Wielkiego



Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 148.

W Środę dnia 28. Czerwca.

1843.

Wiadomości zagraniczne.

R o s s y a.

Z Petersburga, dnia 15. Czerwca.

Przez rozkaz dzienny Cesarski z dnia 22. Maja dymisyonowany Generał-Major Naryszkin przyjęty zostaje na nowo do służby w orszaku J. C. Mości.

Na zdanie komitetu PP. Ministrów i przedstawienie P. Ministra Oświecenia N. Cesarz Jmć raczył zatwierdzić Professora Zwyczajnego Uniwersytetu Ś. Włodzimierza Fedorowa Rektorem tegoż Uniwersytetu na cztery lata.

Oto jest przekład dosłowny Reskryptu Cesarskiego do JW. Radzcy Stanu Hube, z d. 27. Kwietnia:

Naszemu Radzcy Stanu Vice-Dyrektorowi Kancelaryi Naszej Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego Janowi Hube.

»W nagrodę odznaczony gorliwością służby waszej i szczególnych prac w pełnieniu włożonych na was obowiązków, poświadczonych przez Ministra Sekretarza Stanu Królestwa Polskiego, najlaskawiej mianowaliśmy was kawale-

rem Cesarsko-Królewskiego orderu Naszego Ś. Stanisława pierwszego stopnia, którego znaki przy niniejszym załączając, Rozkazujemy wam przywdziać na siebie i nosić według ustawy. Pozostajemy ku wam Cesarsko-Królewską łaską Naszą przychylni.«

Ukaz Cesarski do Rządzącego Senatowi z dnia 21. Maja. »Pozwoliwszy Ministrowi Skarbu i Głównozarządzającemu Korpusem Inżynierów górniczych Generałowi piechoty Hrabii Kankrinowi wyjechać w roku bieżącym na urlop dla poratowania zwątlonego zdrowia, rozkazuję: na czas jego nieobecności poufanemi jemu Wydziałami zarządzać na zasadzie Układu Praw (wyd. 1842. roku) Tomu 1. Ustanowienia Ministerstw art. 269, Towarzyszowi jego, Senatorowi, Rzeczywistemu Tajnemu Radzcy Wronczenko, który w tymże przeciągu czasu ma też zasiadać na sprawy dotyczące się Ministerstwa Skarbu, w 1 Departamencie Rządzącego Senatowi. O dniu wyjazdu i powrotu swego Minister Skarbu ma donieść Rządzącemu Senatowi.«

W przeszłą sobotę 29. Maja wyjechał z Petersburga morzem do Lubeki Członek Rady Państwa, Rzeczywisty Radzca Tajny Xiążę Xawery Drucki-Lubecki.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 19. Czerwca.

Zdaje się, że obrady dotyczące się zmniejszenia armii o 14,000 ludzi, jak to komisyja budżetowa zaproponowała, żwawe wywołają rozprawy. Świeże wypadki w Hiszpanii spowodowały nasz gabinet do zwołania komisyji budżetowej na nadzwyczajne posiedzenie, gdzie jęj wystawiono, że rząd jeżeli kiedy, to teraz właśnie wniesionej redukcji sprzeciwić się musi. P. Guizot, który mówił w imieniu swych kolegów, dał wyraźnie do poznania, że jeśli komisyja na lepszą nawócić się nie da, do kwestyi gabinetowej przyjść może. Komisyja obiecała zastanowić się na tém, i wybrała na ten koniec wczorajszy dzień (niedzielnny), w którym Izba nie odbywa posiedzenia publicznego, ażeby, gdyby tego było potrzeba, cały dzień na to poświęcić. Jakoż pracowała wciąż przez cztery godziny, ale od pierwszego swego postanowienia nie odstąpiła; zgodziła się jednomyślnie na to, że rzeczona redukcya o 14,000 ludzi koniecznie nastąpić musi.

Król, któremu wiele na tém należy, aby armia nie była zmniejszoną, przybył dziś około południa z umysłu do Paryża, aby przyzdywać w radzie ministeryalnej, na której nad tém mianowicie przemyślano, jakby usiłowania komisyji zniweczyć. Tacy, którzy z gabinetem w poufałym zostają stosunku, głosili dzisiaj, że gabinet odstąpił już od myśli zrobienia kwestyi tej kwestyą gabinetową, że się przecież ministrowie wzajemnie zobowiązali redukcją ową z całą zbijać energią. Pan Guizot i P. Teste przedewszystkiem popierać będą Pana Soult'a w rzeczonej sprawie. Komisyja ze swęj strony uporczywie zdania swego bronić zamysła. Deputowani są w ogóle tego zdania, że proponowana redukcya znaczną przejdzie większością.

Rozdawano dziś raport Pana Vatout z wniosku do prawa, tyżącego się uroczystości Lipcowych. Wnosi on w ogóle o przyjęcie projektu ministeryalnego, ponieważ, mówi Pan Vatout, niestósowną byłoby rzeczą, w kilka dni po poświęceniu kaplicy księcia Orleanu (d. 13. Lipca), w bliskości jęj wznosić teatru, urządzać rozrywki dla ludu, puszczać ognie i t. p. Ażeby się jednak nie zdawało, jakoby rząd uroczystości Lipcowe znieść chciał, wnosi więc sprawozdawca, aby do projektu ministe-

ryalnego trzeci dodać artykuł: »Kredyt przyznany użyty będzie tego roku wyjątkowo na same tylko cele dobroczynne, aby niemi uczcić pamiątkę ofiar wielkich trzech dni. Zwyczajne uroczystości Lipcowe odbędą się znowu w roku 1844.«

W ten sposób przyjmie zapewne Izba wniosków ów do prawa, lubo znaczna jest liczba Deputowanych, którzy żądanych 200,000 fr. rządowi odmówić chcą. Upatrują oni w przytoczonym powodzie do zaniechania uroczystości Lipcowych bardzo dobrą sposobność ulżenia budżetowi o 200,000 fr.

W Rochefort czyniono przed kilku dniami doświadczenia z nowo wynalezionym Wiatromierzem. Nowy ten instrument stawia się w pokoju na stole i okrywa szklanym dzwonem. Po kilku sekundach bierze on kierunek wiejącego właśnie wiatru, i oznacza zmiany w wietrze zająć mające kwadrans, a często nawet pół godziny naprzód. Skład jego jest następujący: Cienka plata z drzewa, 3 lub 4ry cale długa, wisi nad igłą bussoli na stalowym czopku, który za pomocą agatowej półkuli wprawiony jest w drzewo. W placie owęj drewnianej wyrzynięty jest ku końcowi na trzeciej części długości rowek, w którym umieszczone są 3 lub 4ry magnesy w prostęj linii, o pół cala od siebie odległe. Magnesy te bardzo są lekkie i na sprężynach przyprawione. Spadają one prostopadle do horyzontu, a tym sposobem pozbawione są polarności: bieguny ich południowe wystają nad plata, a północne pod plata.

Gielda z dn. 17. Czerwca. — W francuskiej 3-procentowej rencie pokazał się dziś znowu bieg bardzo niestały. Stała ona z początku na 79, spadła potem na 78.75, i podniosła się znów na 79.5. Uspakają to nieco spekulantów, że forteczka Montjuich nie jest jeszcze w rękę powstańców, a przeto powstanie Barcelony nie ma jeszcze wielkiego znaczenia. Wszakże zapewniają niektórzy, że nadeszłe przed południem wiadomości telegraficzne donoszą o zajęciu tęjże twierdzy przez powstańców. Na gieldzie powiadano, że nadeszło z Madrytu doniesienie z dn. 14., iż Walencya wojskom Esparterze wiernym znów się poddała. — Dodatek: Nadeszła podobno wiadomość z nadgraniczy, że garnizon twierdzy Montjuich wy-

nie przybył, owszem przysłał list, w którym się wymawia, oświadczając, że w obecnych stosunkach zgromadzenia antirepealskie korzyściami być nie mogą.

W Brystolu upadł handel żelazny Harforda i spółki. Ponieważ ich rękodzielnia zatrudniała 3000 osób, przeto upadek jej nieszczeniwe za sobą skutki pociągnie. Posiadał także podobno dom ten wiele depozytowych pieniędzy kramarzy i rzemieślników, którzy od handlu owego odstąpili.

Z dnia 17. Czerwca.

Niedawno temu zgłosili się Feargus O'Connor i Bronterre O'Brien, dwaj naczelnicy Kartystów, do związku londyńskiego Repealów prosząc o przyjęcie i obiecując, że użyją całego wpływu swjej partyi na przywrócenie irlandzkiego parlamentu. Skoro jednak związek dublińskich Repealów dowiedział się o tém, wezwał swych towarzyszy londyńskich, aby nie wchodzili w podobne przymierze.

»My nie możemy, mówi pismo ich, wchodzić w związki ludźmi, którzy wyznają brzydką naukę fizycznej władzy, i którzy jak się obawiamy, liczą w swych szeregach takich, co są przekupieni od Torysów. Chcą się oni dla tego zapewne wnieść do Repealów, aby pomiędzy niemi zrobić niepokój i zaburzenie, i tym sposobem oddać ich w ręce nieprzyjaciół. Wzywamy więc londyńskich Repealów, jeżeli istotnie wspólnie z nami działać postanowili, aby wszystkim Kartystom bez wyjątku złożone przez nich pieniądze (repeal-podatek) niezwłocznie zwrócili.« Londyński związek uczynił natychmiast wezwaniu temu zadosyć.

Donoszą z Camarthen w Walis, że bandy Rebeki teraz już opierają się zbrojnie i wdzien fantowaniom, jakie urzędnicy za zaległe podatki przedsięwziąć chcieli. Niedawno temu, gdy chciano fantować, przybyło 2 — 300 tych chłopów, z pomurzonemi twarzami i po części w sukniach kobiecych, uzbrojonych sierpami i toporkami i przymusili konstablów do ucieczki z Camarthen. Władze naradzały się nad środkami do zapobieżenia podobnym zdrożnościom, które coraz to bardziej się zagęszczają.

— W Irlandyi na przyszłość po wszystkich załogach całego kraju wojska w zupełnej zbroi na nabożeństwie znajdować się mają. Twierdze leżące nad dolną częścią rzeki Chanon dostaną

na załogę królewskich żołnierzy morskich; pomiędzy Limerick a ujściem Chanonu zamysła rząd ustawić dwa uzbrojone okręty parowe. Fortyfikacye Athlony obsadzają mocno armatami, a strażę podwajają. Wojska w Galway dostały po 60 ostrych ładunków na żołnierza, aby były gotowe na odwiedzin O'Connela.

Według domiesień z Dublinu z dnia 15. t. m. odbyło się pod Limerick wielkie zgromadzenie Repealów, które wynosiło przeszło 100,000 ludzi. Ksiądz jeden katolicki, nazwiskiem Costelloe, przemówił dowodząc, że pomimo emancypacji katolików nie masz jednak jeszcze prawdziwej wolności religii. Spodziewa on jej się od przywrócenia parlamentu Irlandzkiego, a że wniosek ten przejdzie, za tak pewną rzecz uważa, iż według zdania jego wały Oceanu prędkiej w biegu swoim wstrzymać się dadzą, aniżeli popęd ludu Irlandzkiego ku zniesieniu unii. Oświadczył także, iż ministeryum nie będzie zapewne chciało użyć gwałtownych środków przeciw ludowi, zwłaszcza przy tak niepewnym usposobieniu wojska Irlandzkiego. O'Connel, także na zgromadzeniu tém obecny, powściągliwszym się okazał, aniżeli zwykle.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 13 Czerwca.

Mówią o powstaniach wybuchłych w Ciudad Rodrigo, Alicante, Sewilli i w innych miastach. Wszakże są to tylko pogłoski, ale niezawodną, że Valencya powstała. Generał Zabala wydał tam proklamacyą przychylną insurgentom. W Madrycie chwycono się wszystkich środków, aby spokojność utrzymać. Rejentowi doradzano już, chociaż dotychczas na próżno, żeby woli narodu ulegając z Panem Cortiną i Olozagą pod względem utworzenia nowego ministeryum się porozumiał. Espartero miał odpowiedzieć: »Nie ustąpię; wiem, że przeznaczeniem mojem zginąć śmiercią wojownika na pobojuwisku z szablą w ręku.«

Z Paryża, dnia 17. Czerwca.

Podług ostatnich wiadomości z Reus, miało tam przybyć przeszło 60 oficerów dla odebrania rozkazów od Pułkownika Prim. Ten miał pod swemi rozkazy do 8000 ludzi, lecz niejednakowo uzbrojonych, bez dostatecznej karności i militarnej postawy, o co mniejsza, byleby dobrego ducha. Mówiono, że Zurbano chciał 11. atakować Reus, które miasto gdyby mu się

wziąć udało, zadałby najdotkliwszy cios rewolucyi, a kto wie czyli i nie koniec. Dotąd stoi Zurbano w Tarragonie, gdzie więc naturalnie dotąd nie powstało. Lecz to jest niezawodną, że Salsona, Rosas, Castellán de les Ampurias, Vich, Tarasa, Manresa, Arens del Mar i Cardona oświadczyły się przeciw rządowi Madryckiemu. Lecz przesadzono, aby powstańcom w Cordona miało wpaść w ręce 10,000 broni. Brak broni palnej widzieć się daje u nich wielki. W Sabadell, siedzisku najwyższej Junty, uorganizowało się 800 gwardzistów narodowych, którym tylko na broni jeszcze zbywa. Za uniform przyjęli insurgenci katalońską czapkę i bluzę. Najwyższa Junta podzieliła się na trzy departamenta, na wydział wojskowy, skarbu i wydział spraw wewnętrznych. Wydany rozkaz do wszystkich władz municypalnych ayuntamientos miast katalońskich i wsi przez najwyższą Juntę, zaleca im jak najsurowiej, aby w przypadku, jeśli wojsko w ich mury wstąpi, żądali od niego przedewszystkiem połączenia się z powstaniem, i aby nie wprzody im kwatery, żywność i inne dawali posiłki. Gdyby zaś wojsko chciało użyć gwałtu, aby natychmiast uderzyli w dzwony na trwogę, i gwałt gwałtem odparli.

Z dnia 18. Czerwca.

Rząd ogłasza następującą telegraficzną depezę: »Powstanie wybuchło d. 11. w Walencji, d. 12. i 13. w Barcelonie a d. 15. w Tarragonie z pomyslnym dla rokoszan wypadkiem. W pierwszych dwóch miastach złączyło się wojsko z ludem. Generalowie Valdes, Villalonga, Cleaar i małżonka Generała Zurbano uszli na pokład brygu angielskiego »Savage,« który odpłynawszy z portu Barcelońskiego, d. 17. z pasażerami swými do Porte Vendre zawinął. Zurbano opuściwszy Katalonię, na czele 14 batalionów do Saragossy wyruszył.«

Z nad granicy hiszpańskiej, d. 14. Czer.

W Saragossie General Seoane prawo wojenne proklamować kazał. Wzięci dnia 10. wieczorem w niewolę powstańcy, w liczbie 30, mieli być nazajutrz przed sąd wojenny stawieni. Słychać, że wszyscy zostaną rozstrzelani. Wszakże listy z Saragossy z dnia 11. nie donoszą jeszcze nic o exekucjach wojennych, owszem tuszono sobie, że Seoane tego kroku się nie chwyci.

N i e m c y.

Hanowerańczykom zagraża strata, która ich niezawodnie do rozpacz przyprowadzi. Król Hanowerski albowiem dn. 9. Czerwca uroczystą wykonał przysięgę jako Par Anglii i zajął krzesło swoje w parlamencie angielskim. Ponieważ to z godnością monarchy niemieckiego połączyć się nie daje, wyprowadzają stąd wniosek, że Król w Anglii osieść zamysła, a tak wierni poddani oblicza swego uwielbianego monarchy więcej oglądać nie będą.

S z w a j c a r y a.

Z Zürichu, dnia 10. Czerwca.

Kommunista Weitling osadzony został w więzieniu z trzema innymi rzemieślniczkami. Od niejakiego już czasu miała ich policja po oku, dostrzegłszy, że pod pozorem »Towarzystwu odprawianiu śpiewów« rzemieślniczkim odbywały posiedzenia kommunistyczne. Niedawno dopiero przybył tu Weitling, aby związki takie zorganizować. Pracował on równocześnie nad pismami, dążącemi, podobnie jak jego »Harmonie« do rozprzężenia społeczności. Wykrzywił także pismo święte w sposób jak najgorszy. Tylko najpoufalsi jego zwolennicy wiedzieli o tém, wszyscy inni znali go pod nazwiskiem »Marocco.« Było więc powinnością władzy wejrzeć w te sprawy dokładniej. Wysadzono kommissyę śledczą, co wszystkie stronnictwa pochwalają, tylko »Republikanin szwajcarski« na nibyto zbytęcną surowość rządu narzeka.

W ł o c h y.

Dziennik austriackiego Lloyd z dn. 7go Czerwca zawiera następujące doniesienia z Genuy o zatrutych skórkach:

Z Genuy, dnia 29. Maja.

Spostrzeżono tu właśnie, że skóry przysłane z Buenos-Aires i Montevideo mieszczą w sobie truciznę. Zaraziło się niemi jedenastu robotników, a na niektórych z nich pokazują się ślady zatrucia arsenikowego. Dwóch umarło z siemni wyrzutami, dwóch innych leży ciężko chorych, a reszta mniej jest chorobą dotknięta. Dwie skrzynie od cukru, wydobyte z okrętu na ulicę, okryły się wnet zdechłemi muchami, a nawet wróbel jeden spadł na nie nieżywy. Majtka jednego z tegoż okrętu zaniesiono do szpitala z sinym wyrzutem na nodze. Skóry

owe wysyłają czempredziej pocichu za granicę, aby ich się pozbyć. Część wysłano także do Medyolanu, ale je zwrócono. Wczoraj przyszło znowu 22,000 skór, 11,000 bezpośrednio z Montevideo; i te sprowadzono do portu, zamiast do lazaretu.

Z dnia 30. Maja.

Wspomniane skóry zatrute zaprawiono za naradą jednego Francuza arsenikiem, jak powiadają, przeciw robactwu, ale zdaje się w tym celu, aby odjąć zarazę. Jakoż w rzeczy samej powiadają, że w Ameryce w ciągu roku zeszłego panowało morowe powietrze na bydło. Zaraziło się dotąd 30 robotników, 14 ma sine wyrzuty (dymienice), a reszta febrę gorączkową. Dwóch umarło, a dwóch ledwo już żyje. Ślady zarazy zmniejszają się, gdyż chwycono się środków zaradczych. Temi dniami przybyło 30,000 skór z Montevideo, które wprawdzie przejrano i części zarazone wyrznięto, ale ich nieczyszczono chlorą. Gorąco łatwoby się do rozszerzenia niebezpieczeństwa przyczynić mogło. Skóry najmocniej zarazone wysłano do Palermo.

Szwecya i Norwegia.

Gazeta powszechna donosi z Sztokholmu pod dniem 9. Czerwca w obszernym artykule o stowarzyszeniu akademickim, które się między duńskimi i szwedzkimi studentami zawiązało w zamiarze przywrócenia i złączenia w jedno ciało polityczne całej północy skandynawskiej (Danii, Szwecyi i Norwegii.) Studenci z Kopenhagi i Lund w liczbie 220 przedsięwzięli w tym celu podróż do Upsali, gdzie cała ludność, nawet sam Arcybiskup, przybyłych gości jak najuprzejmiej przywitani.

OBWIESZCZENIE.

Tegoroczna wystawa nowszych dzieł sztuki zaczyna się w niedzielę dnia 25. Czerwca o godzinie 9tej ranniej i otwartą będzie aż do początku Sierpnia dla Publiczności codziennie od godziny 9tej ranniej do 7mej wieczornej w sali hotelu Drezdeńskiego przy ulicy Wilhelmoskiej. Składa się z dwóch oddziałów, z których pierwszy od dnia 25. Czerwca do dnia 10. Lipca, drugi od dnia 14. Lipca aż do końca będzie mógł przez przyjaciół płodów kunsztu być oglądanym. Osoba pojedyncza płacić będzie za wejście 5 sgr. Cena abonamentowa na cały

czas wystawy dla jednej osoby Talar jeden, dla familii Talarów trzy wynosi. Bilety abonamentowe przedawane będą przy kasie w miejscu wystawy.

Poznań, dnia 23. Czerwca 1843.

Komitet administracyjny towarzystwa przyjaciół dzieł sztuki dla W. Xstwa Poznańskiego.

Z polecenia: Rehbein,
Porucznik i Adjutant brygady,
jako Sekretarz.

W przyszły piątek, to jest dnia 30. b. m., przez Amatorów sztuki dramatycznej dana będzie tragedja J. Korzeniowskiego, pod tytułem: „Mnich.“

Dochód przeznaczony na powiększenie funduszów sceny polskiej. — Biletów dostać można w księgarniach: N. Kamińskiego, Żupańskiego i Stefańskiego. — Podczas międzyaktów wykonaną będzie na skrzypcach przez jednego z Amatorów muzyki: „La Melancolie pastorale“ przez Prunn, „Les Romantiques de Ghys.“

„Wesele Figara,“ opera w 4ch odsłonach W. A. Mozarta. Zupelny wyciąg na fortepian w cenie 1 Tal. u J. J. Heinego w zapasie.

Książki rachunkowe

czyli **registra,**

linijowane i nielinijowane w formacie całorukuszowym, ćwiartkowym i osemkowym mocno i trwale oprawne po najmińszych cenach sprzedaje

Ludwik Merzbach

w rynku Nr. 61.

Z polecenia właścicielki dóbr Mierzewa, powiatu Krobskiego, wzywam dzieci po niegdy Ur. Józefie Cieńskim, to jest: Wojciecha, Walentego, Antoninę, Antoniego, Ignacego i Józefę, lub tych, którzy w ich prawa wstąpili, aby się gwoli 1,026 Tal. 16 dgr. i stowego, do księgi wieczystej tych dóbr, pod działem III liczbą 3cią zaciągnionych, do mnie zgłosili.

Poznań, dnia 11. Czerwca 1843.

Krauthofer,

Rzecznik przy Sądzie Głównym i Apelacyjnym.

SKŁAD PŁODÓW SZTUKI

W. Kurnatowskiego

w **B a z a r z e.**

Poznań, dnia 26. Czerwca 1843.

Bardzo pięknego **papierni pocztowego po 2½ i 3 sgr.** libię, tudzież inne papiery ofiaruje tanio Salomon Lewy, przy ulicy Szerokiej Nr. 30

Aukcja porcelany.

Z zlecenia **fabryki porcelany Nathusiusa w Magdeburgu** w dniach 28., 29., 30. Czerwca i 1. Lipca r. b. przed południem od godziny 9 do 12, i z południa od godziny 3 do 6. w starym rynku Nr 73. w domu Ascha naprzeciw głównego odwachu na pierwszym piętrze, przedawać będzie podpisany najwięcej dającym za gotową zaraz zapłatą sposobem publicznej licytacji znaczną ilość prawdziwej białej porcelany we wszelkich kształtach, między którymi serwisy stołowe na 6, 12, 18 i 24 osób.

Porcelanę można codziennie zrana od godziny 7. do 9. obejrzeć.

A n s c h ü t z,
Kapitan i Król. Aukcyonator.

Wielka aukcja porcelany.

Dziś we Środę dnia 28. Czerwca 1843. przed południem od godziny 9. do 12., a z południa od 3. do 6. w wielkiej sali hotelu Saskiego przy Wrocławskiej ulicy sprzedawać będzie podpisany znaczną ilość prawdziwej porcelany z Król. Berlińskiej rękodzielni wyrobów porcelanowych za gotową zaraz zapłatą najwięcej dającym w grubej monecie Pruskiej.

Przed południem sprzedawane będą: białe naczynia do kawy, herbaty, stołowe i rozmaite artykuły, tudzież złożone naczynia do kawy i herbaty; po południu złożone i malowane naczynia do kawy i herbaty. Prócz tego przedawać się będzie zawsze po południu nowo-gładki serwis stołowy formy angielskiej na 12 osób; również rozmaite białe porcelany.

Porcelanę można codziennie zrana od godziny 7. do 9. obaczyć.

J. J. Meyer.

Odprowadnik (zciągacz) elektryczny,

w nowszym dopiero czasie wynaleziony i doświadczoniami stwierdzony środek odprowadzania zbyt wielkiego zbierania się plynu elektrycznego w ludzkim ciele i oddalania nim głównych przyczyn wielorakich cierpień reumatycznych i nerwowych w rozlicznych ich postaciach.

Odprowadnik ten, wedle znajdującego się przy nim dokładnego przepisu używania, nosi się w formie amuletów na gołej piersi, i służy za pewny środek leczący i zapobiegający przeciw reumatyzmowi i cierpieniom nerwowym

wszelkiego rodzaju, jako to rwaniom w członkach, cierpieniom dnawym, bólowi głowy, zębów, gardła, piersi i t. d. Nadto ma za sobą korzyść największej taniości, kiedy exemplarz wraz z przepisem użycia tylko
2 Złote

kosztuje.

W Poznaniu u J. J. Heinego do nabycia.

Zonaty urzędnik ekonomiczny, który już znacznymi zawiadywał gospodarstwami, mówi po niemiecku i po polsku, wylegitymować się może dostatecznie co do swęj zdadności, i gotów niepospolitą złożyć kaucję, poszukuje miejsca od dnia 1. Lipca r. b. Blizsza wiadomość u Pana G. Roggen, w Poznaniu w hotelu Saskim.

Osoba posiadająca dokładnie język polski i francuzki, i nauki w gimnazjach udzielane, życzy sobie przyjąć na prowincji obowiązek nauczyciela domowego. Blizsza wiadomość w księgarni Pana Stefańskiego.

Magazyn towarów modynych dla mężczyzn

poleca także

gotowe ubiory latowej rane, dobrej roboty i najnowszego kształtu, kapelusze, czapki i t. d. każdego rodzaju, ubiory na szyję i najdelikatniejsze prawdziwe **Paryskie rękawiczki**

J. L. Meyer

w rynku Nr. 73.

Życzącym sobie palić lepszy tytuł jak za 10 sgr., bo za tę cenę niemożna wymagać coś smacznego dla języka, polecam mój własny wyrób, to jest:

Varinas mieszaninę No. 2.

po 12 sgr.,

Varinas mieszaninę No. 1.

po 15 sgr.,

Prawdziwy krajany Varinas w rulach po 20 sgr.

Skład mój cygarów stawia do upodobanego wyboru najznaczniejszą ilość w 50 do 60 rozmaitych gatunkach w cenie od 10 do 20 Talarów, od 20 do 30 Tal., od 30 do 40 Tal., od 40 do 50 Tal. i tak wyżej, i jestem w stanie dogodzić wszelkim życzeniom.

Poznań w Czerwca 1843.

Jak. Träger, w rynku Nr. 57.

Na krótki tylko jeszcze czas
mojego w tém mieście pobytu z skła-
dem towarów modnych dla
mężczyzn, polecam się szczegól-
niej w czasie kontraktów Św. Jań-
skich obecnym tu z prowincji osobom.

Skład ten obejmuje materye na
spodnie, kamizelki, szlipy,
szale, chustki na szyję, praw-
dziwe Wschodnio-indyjskie
chustki do nosa, rękawiczki,
jedwabne pończochy, szelki
(szlejki), szlafroki (ubior
nocne), latowe surduty, me-
kintosze, kapelusze à la Res-
sort i czapki, potrzeby na
podróże srebrne i angielskie
platyrowane, jako też wiele in-
nych do tego wydziału należących
artykułów.

W. Levinthal,

nadworny liwerant z Berlina, mieszka-
jący w starym rynku Nr. 56. u handlu-
jącego meblami P. Plok, podle kupca
Pana Träger.

Niżej podpisany ma zaszczyt podać do wia-
domości, iż założył

Fabrykę kwiatów, piór etc.

w najnowszym guście, oraz ma skład prawdzi-
wych kwiatów paryskich, przyjmuje wszelkie
obstalunki podług żądania w cenie najumiarko-
wanszej. Umieszcza w swojej fabryce robo-
tnice już wykształcone z wynagrodzeniem stó-
sownem, oraz do nauki od lat 12stu.

Orłowski w Bazarze.

Cały zapas **tytoniu tureckie-**

go, ze składu komisyjnego, róg ulicy
Nowej i Szkolnej Nr. 14., zakupiłem i
przedaję funt po 6 i 8 Złtp.

Alexander Moralinski.

Fortepiana mahoniowe podług
najnowszego gustu i w najlepszym gatunku,
sprowadzone z Wrocławia, stoją na sprzedaż
na ulicy Półwieś zwaney Nr. 13.

Kora dębowa
jest do sprzedania w borach Pawłowskich,
3 mile od Poznania, 1½ mili od rzeki Warty.

Stary zrobaczony warinas w rólach
i portoriko rzadkiej dobroci, jako też
przednie **Hamburskie i Bre-**
meńskie cygary poleca w nader
miernej cenie

Handel tabaki i tytoniu

Izaaka Horwitz

Nr. 9. w narożniku ulicy Nowej i Sierót

Fortepian jest tanio do sprzedania pod Nr. 9.
ulica Wroclawska na Iszym piętrze.

Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 24. Czerwca 1843.	Sto- pa prC.	Na pr. kurant	
		papie- rami.	gotowi- zną.
Obligi dlugu skarbowego	3½	103½	103½
Pr. aug. obligacje 1830.	4	103½	102½
Obligi premiów handlu morsk.	—	93½	92½
Obligi Kurmarchii	3½	102	—
Berlińskie oblig. miejskie	3½	103¼	—
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne	3½	102¾	102¼
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	106¾	106¼
dito dito	3½	102¼	—
Wschodnio-Pr. listy zast.	3½	—	103¼
Pomorskie dito	3½	103½	102¾
Kur- i Nowomarch. dito	3½	103	—
Szląskie dito	3½	102¼	101¾
A k c j e			
Kolei Berlińsko-Poczdamskiej	5	139½	138½
dito akeje a prioris	4	103½	—
Kolei Magdeburško-Lipskiej	—	—	—
dito akeje a prioris	4	104	—
Kolei Berlińsko-Anhaltskiej	—	138¼	137¼
dito akeje a prioris	4	103½	—
Kolei Düsseldorf.-Elberfeld.	5	78½	77½
dito akeje a prioris	4	94½	—
Kolei nadreńskiej	5	76½	—
dito akeje a prioris	4	95¼	—
Kolei Berlińsko-Frankfurt.	5	125½	124½
dito akeje a prioris	4	104½	103¼
Kolei Śląsk. górń.	4	115	—
Frydrychsдоры	—	13½	13½
Inne monety złote po 5 tal.	—	12¾	12¾
Disconto	—	3	4

Ceny targowe w mieście

POZNANIU.

	Dnia 21. Czerwca. 1843. r.	
	od Tal. sgr. fen.	do Tal. sgr. fen.
Pszeniczy szefel	1 25	1 27
Zyta . dt.	1 18	1 18
Jęczmienia dt.	1 12	1 12
Owsa . dt.	— 28	6 29
Tatarki dt.	1 19	1 20
Grochu . dt.	1 27	1 28
Ziemiaków dt.	— 22	— 22
Siana cetnar	1 4	1 5
Słomykopa	6 20	6 25
Maśła garniec	1 14	1 15